

*Gabriela Szewczyk***Łamanie maksymy ilości w polskich przedrukach  
rosyjskich komunikatów prasowych  
(na materiale „Tygodnika Forum” w latach 2009–2011)**

„Niech twój wkład w konwersację zawiera tyle informacji, ile jej potrzeba dla aktualnych celów wymiany”.

Herbert Paul Grice

W latach 2009–2011 zgromadziłam około 140 tygodników „Forum”, z czego 20 publikacji poddałam analizie semantyczno-pragmatycznej w celu ukazania wpływu niektórych elementów struktury aktu informacyjnego i intencji nadawcy na rozumienie sensu komunikatu. Prezentowany artykuł jest drugą publikacją z zamierzonego cyklu opracowań dotyczących aktu informacyjnego. Jako pierwszy ukazał się szkic zatytułowany *Akt informacyjny w świetle reguł konwersacyjnych H. P. Grice’a (rosyjskie komunikaty prasowe oraz ich przedruki w „Tygodniku Forum” w latach 2009–2011)*<sup>1</sup>.

Herbert Paul Grice wprowadza wyraźne rozróżnienie między *said* – tym, co zostało powiedziane, a *implicated*, czyli tym, co wnioskuje odbiorca na zasadzie współdziałania z nadawcą. Odbiorca zakłada przy tym, że nadawca chce poprzez wypowiedź wyrazić coś sensownego<sup>2</sup>. Praca Grice’a *Logika a konwersacja* z 1975 roku przedstawia opis zasad współpracy nadawcy z odbiorcą, na których podstawie odbiorca odczytuje sens zamierzony przez nadawcę, notabene często odmienny od sensu literalnego. Dzięki tym zasadom można odczytać ironię, metaforę, aluzję, które odbiegają od znaczenia dosłownego. Wypada tu podkreślić, że prace Grice’a dały początek obszernym badaniom nad rozumieniem tekstu i warunkami rozumienia ukrytego sensu wypowiedzi.

Zdaniem Grice’a wymiana słów w sytuacji komunikacyjnej nie sprowadza się jedynie do ciągu niepowiązanych ze sobą uwag, lecz stanowi ona, przynajmniej w pewnym stopniu, akt współpracy. Grice zakłada, że rozmówcy, chcąc możliwie

---

<sup>1</sup> G. Szewczyk, *Akt informacyjny w świetle reguł konwersacyjnych H. P. Grice’a (rosyjskie komunikaty prasowe oraz ich przedruki w „Tygodniku Forum” w latach 2009–2011)*, „Studia Russologica” 2015, 8, s. 27–46.

<sup>2</sup> R. Grzegorzczkowska, *Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy*, „Język a Kultura”, t. 4: *Funkcje języka i wypowiedzi*, red. J. Bartmiński, R. Grzegorzczkowska, Wrocław 1991, s. 88–89.

najskuteczniej przekazać informacje o charakterze opisowym, postępują w sposób zgodny z zasadą kooperacji (Cooperative Principle: *Wnoś swój wkład do konwersacji tak, jak tego w danym jej stadium wymaga przyjęty cel czy kierunek wymiany słów, w której bierzesz udział*<sup>3</sup>) i zbiorem reguł konwersacyjnych (conversational principles). Zgodnie z ZK (zasadą kooperacji) można wskazać cztery kategorie, które Grice, odwołując się do teorii Kanta, określa jako kategorie ilości, jakości, stosunku i sposobu. Każda z wymienionych kategorii zawiera maksymy szczegółowe. Przestrzeganie wszystkich maksym daje ogólne efekty zgodne z ZK. W wymianie słów traktuje się je jako rodzaj quasi-kontraktu. Jednocześnie uczestnik konwersacji może na rozmaite sposoby naruszać każdą z maksym. Taka sytuacja, w której nadawca ostentacyjnie łamie choćby jedną z reguł konwersacyjnych, stanowi dla odbiorcy ten bodziec inferencji, który zmusza do reinterpretowania sensu wypowiedzi, a więc jest źródłem tzw. implikatur konwersacyjnych<sup>4</sup>.

Postulaty zachowań językowych opisane przez Grice'a stanowią przykład strategii uniwersalnej, gdyż utrzymanie w procesie mówienia zasady informatywności, prawdziwości, rzeczowości, jasności, oszczędności środków i ich właściwego uporządkowania jest warunkiem koniecznym skutecznego działania mówiących. Jednakże tylko w procesie normalnej komunikacji, kiedy role nadawcy i odbiorcy są symetryczne, obydwaj interlokutorzy utrzymują jednakową strategię mówienia i żaden z nich nie dominuje nad drugim<sup>5</sup>.

Jest rzeczą oczywistą, że role nadawcy i odbiorcy w akcie informacyjnym układają się z reguły w sposób asymetryczny. Nadawca wyraźnie dominuje nad adresatem aktu informacyjnego.

Kategoria ilości podporządkowana jest maksymie *Niech twój wkład w konwersację zawiera tyle informacji, ile jej potrzeba dla aktualnych celów wymiany*<sup>6</sup>, oraz wynikającej z tego pod-maksymie *Niech twój wkład nie zawiera więcej informacji, niż trzeba*<sup>7</sup>. Maksyma nr 2 jest o tyle dyskusyjna, że można by się było zastanawiać, czy nadmiar informacji jest już wykróceniem względem ZK, czy tylko zwykłą stratą czasu. Należałoby jednak podkreślić, że jej nadmiar może wprowadzać zamieszanie. Nadawca wypowiedzi musi zatem dostarczać dokładnie tyle informacji, ile wymaga dana sytuacja komunikacyjna. Zbyt mało lub też zbyt dużo danych podsuwa odbiorcy szereg wnioskowań ubocznych.

Przyjrzyjmy się następującemu fragmentowi publikacji prasowej:

1) Oryginał<sup>8</sup>: Президент Речи Посполитой Лех Качиньский отметил участвовавших в операции сотрудников контрразведки государственными наградами.

<sup>3</sup> H.P. Grice, *Logika a konwersacja*, [w:] *Język w świetle nauki*, red. B. Stanosz, Warszawa 1980, s. 96–104.

<sup>4</sup> K. Skowronek, *Reklama. Studium pragmatywności*, Kraków 1993, s. 70.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> H.P. Grice, *Logika a konwersacja...*, s. 96–104.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> *Ай да мы: взяли русского Джеймса Бонда! Арест в Польше нелегала ГРУ якобы привел к отставке генерала Корабльникова*, „Независимая газета”, 22.01.2010.

Przedruk<sup>9</sup>: *Prezydent Lech Kaczyński przyznał zasłużonym w akcji funkcjonariuszom odznaczenia państwowe.*

Tłumaczenie własne: *Prezydent RP Lech Kaczyński wyróżnił pracowników wywiadu uczestniczących w operacji odznaczeniami państwowymi.*

Autor polskiego przedruku użył wyrażenia wartościującego *zasłużonym*, którego nie ma w oryginalnej wersji artykułu. To świadome przekroczenie maksymy ilości ma zapewne zasugerować odbiorcy, że akcja polskich służb była potrzebna, co więcej – że została ona zakończona powodzeniem dzięki *zasłużonym* funkcjonariuszom polskich służb.

2) Oryginał<sup>10</sup>: В ходе исследования российская сторона позволяла себе кучу мелких, но неприятных небрежностей по отношению к полякам, хотя этого легко можно было избежать.

Przedruk<sup>11</sup>: *W toku śledztwa strona rosyjska pozwoliła sobie na wiele drobnych, ale wielce nieprzyjemnych gestów świadczących o lekceważeniu strony polskiej.*

Tłumaczenie własne: *W toku śledztwa strona rosyjska pozwoliła sobie na wiele drobnych, lecz nieprzyjemnych zaniedbań w stosunku do Polaków, choć z łatwością można było tego uniknąć.*

W oryginale Rosjanie nie wspominają bynajmniej o wielu nieprzyjemnych gestach, świadczących o lekceważeniu, a tym bardziej o *wielce nieprzyjemnych gestach*. Mówią natomiast o wielu drobnych, lecz nieprzyjemnych niedociągnięciach. Ta z pozoru niewielka różnica wprowadza istotną przeciwieństwo informację dodatkową. Chodzi o to, że zachowanie Rosjan może zostać odczytane jako obraźliwe.

Kolejny fragment, w przeciwieństwie do poprzednich, jest przykładem przekroczenia omawianej maksymy z powodu zbyt małej ilości informacji:

3) Oryginał<sup>12</sup>: Вот польская сторона написала 150 страниц своих замечаний к результатам следствия. Они сделали это 16 декабря. А уже 12 января МАК публикует свою окончательную версию. Прошло меньше месяца, из которого чуть ли не половина – праздники. Наверное, можно было подождать еще пару недель, чтобы создать хотя бы иллюзию того, что в Москве кому-то есть дело до польских замечаний.

Przedruk<sup>13</sup>: *Strona polska przysłała 150 stron uwag i pytań w związku z rosyjskim śledztwem 16 grudnia. MAK opublikował swoją wersję już 12 stycznia. Nie minął nawet miesiąc – a jeszcze większość tego czasu to okres świąt. W ten sposób powstało wrażenie, że w Moskwie nikt poważnie nie rozpatrzył polskich uwag.*

Tłumaczenie własne: *Strona polska napisała 150 stron swoich uwag do rezultatów śledztwa. Polacy zrobili to 16 grudnia. Już 12 stycznia MAK publikuje swoją wersję ostateczną.*

---

<sup>9</sup> GRUba przesada, „Tygodnik Forum” 2010, nr 5.

<sup>10</sup> Чего не хватало полякам в российской версии катастрофы под Смоленском, <http://www.slon.ru>, 13.02.2011.

<sup>11</sup> Чегоś tu zabrakło, „Tygodnik Forum” 2011, nr 3.

<sup>12</sup> Чего не хватало полякам...

<sup>13</sup> Чегоś tu zabrakło...

*Minął niespełna miesiąc, z którego prawie połowa to święta. Z pewnością można było poczekać jeszcze parę tygodni, żeby choć sprawić wrażenie, że kogokolwiek w Moskwie polskie uwagi obchodzą.*

Przytoczony powyżej fragment tłumaczenia własnego mógłby zostać uznany za lekceważący Polskę i Polaków, a nawet obraźliwy. W polskim przedruku nie ma zdania *Z pewnością można było poczekać jeszcze parę tygodni, żeby choć sprawić wrażenie, że kogokolwiek w Moskwie polskie uwagi obchodzą*, ponieważ mogłoby ono świadczyć o niepoważnym traktowaniu roszczeń Polaków. Powyższy przykład pozwala podejrzewać, że celem autora polskiego przedruku było zachowanie właściwego tonu, sugerującego poczucie dobrych relacji wzajemnych pomiędzy Polską i Rosją. Usunięcie niewygodnego fragmentu umożliwiło osiągnięcie pożądanego rezultatu.

Wydaje się, że chęć utrzymania wypowiedzi w stosownym tonie kierowała również autorem-tłumaczem kolejnego artykułu. Tłumacz zmienił bowiem całkowicie tytuł tekstu:

4) Tytuł tekstu oryginalnego<sup>14</sup>: Самолет Качиньского разбился на множество версий

Tytuł przedruku<sup>15</sup>: *Rozbił się na mnóstwo wersji*

Tłumaczenie własne: *Samolot Kaczyńskiego rozbił się na mnóstwo wersji*

U polskiego odbiorcy tytuł oryginału może wzbudzać niejakie wątpliwości, w tłumaczeniu wiernym znaczy on tyle, co *Samolot Kaczyńskiego rozbił się na mnóstwo wersji*. Wydaje się, że pominięcie w przedruku słów *samolot Kaczyńskiego* nie pozostaje tu bez znaczenia. Taki tytuł mógłby przypuszczalnie zostać uznany za co najmniej niezręczny. Tu-154 nie był przecież samolotem prywatnym śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego i tamtego feralnego dnia na jego pokładzie śmierć poniósł nie tylko prezydent. W tak sformułowanym tytule można by było doszukiwać się braku sympatii ze strony Rosjan wobec przywódcy sąsiedniego kraju oraz podsumowania jakiejś rozgrywki politycznej na linii Lech Kaczyński–Moskwa. Zmianę tytułu spowodowała przypuszczalnie obawa przed podobną interpretacją.

Przykłady (5) i (6) pochodzą z tekstu *Как российская бюрократия помогает Качиньскому*<sup>16</sup>, co można przetłumaczyć następująco – *Jak rosyjska biurokracja pomaga Kaczyńskiemu*<sup>17</sup>). Artykuł ten w sposób ironiczny przedstawia roszczenia Polaków rzekomo podburzanych przez intryganta Jarosława Kaczyńskiego. Przesłanie oryginału zostało jednak w przekładzie całkowicie zmienione. Efekt taki tłumacz osiągnął, pomijając niewygodne fragmenty tekstu. Poniższy passus został z przedruku w całości usunięty:

5) Oryginał: На политической сцене Польши премьер-министр Дональд Туск работает в амплу выдержанного и прагматичного политика, настоящего европейца,

<sup>14</sup> *Самолет Качиньского разбился на множество версий*, „Московский комсомолец”, 4.10.2010.

<sup>15</sup> *Rozbił się na mnóstwo wersji*, „Tygodnik Forum” 2010, nr 41.

<sup>16</sup> *Как российская бюрократия помогает Качиньскому*, <http://www.slon.ru>, 4.08.2010.

<sup>17</sup> Tłumaczenie własne.

за которого не стыдно перед лидерами Запада. Образу приходится соответствовать: во всех вопросах премьер предельно корректен и избегает любых резких движений. В бесконечном конфликте вокруг катастрофы под Смоленском Туск не может ответить на обвинения Качиньского чередой аналогичных агрессивных нападок. Премьеру хочется закрыть вопрос красиво и убедительно, используя исключительно неопровержимые факты.

Przedruk: Brak fragmentu w przedruku.

Tłumaczenie własne: *Na scenie politycznej Polski premier Donald Tusk wciela się w rolę polityka opanowanego i pragmatycznego, prawdziwego Europejczyka, za którego nie trzeba się wstydzić przed liderami Zachodu. Wizerunek ten trzeba teraz potwierdzić: we wszystkich kwestiach premier zajmuje maksymalnie poprawne stanowisko, wystrzegając się jakichkolwiek gwałtownych ruchów. W niekończącym się konflikcie wokół katastrofy pod Smoleńskiem Tusk nie może odpowiedzieć na oskarżenia Kaczyńskiego szeregiem analogicznych agresywnych ataków. Premier chciałby zakończyć tę kwestię ładnie i przekonująco, wykorzystując wyłącznie niepodważalne fakty.*

Brak w przedruku fragmentu, w którym autor rosyjskiego tekstu krytykuje Kaczyńskiego i komplementuje Donalda Tuska, może radykalnie zmieniać recepcję cytowanego tekstu. Oryginał przedstawia premiera Polski jako człowieka na poziomie, który chce zakończyć kwestię katastrofy smoleńskiej ładnie i przekonująco, wykorzystując wyłącznie fakty. Przedruk polski ukazuje jedynie starania, jakich nie szczędzi strona rosyjska, by wyjaśnić przyczyny katastrofy, pomija natomiast ewentualne kwestie sporne.

Z polskiej wersji artykułu *Как российская бюрократия помогает Качиньскому* usunięto również inny fragment:

6) Oryginał<sup>18</sup>: Теперь дело дошло до материалов, касающихся состояния смоленского аэродрома и действий российских диспетчеров. Пока все, что получили поляки – это протоколы допросов двух диспетчеров, которые отвечали за посадку самолета Качиньского. Польским следователям этого показалось мало: они хотят сами допросить обоих диспетчеров, а также загадочного третьего человека, офицера ФСБ, который, судя по протоколам допросов, находился в рубке во время посадки. К тому же, незадолго до катастрофы диспетчеры выходили на связь с Москвой и о чем-то там советовались. О чем именно – до сих пор неизвестно.

Przedruk: Brak fragmentu w przedruku.

Tłumaczenie własne: *Teraz pojawiła się kwestia materiałów, dotyczących stanu lotniska w Smoleńsku i działań kontrolerów rosyjskich. Na razie Polacy otrzymali protokoły zeznań dwóch kontrolerów, odpowiedzialnych za lądowanie samolotu Kaczyńskiego. Polskim śledczym to wydało się niewystarczające, chcą sami przesłuchać obu kontrolerów, a także tajemniczą trzecią osobę, oficera FSB, który, jak wynika z protokołów przesłuchań, znajdował się na wieży w czasie lądowania. W dodatku na krótko przed katastrofą kontrolerzy łączyli się z Moskwą i konsultowali w jakiejś sprawie. W jakiej – do dziś nie wiadomo.*

Autor rosyjskiego komunikatu wymienia powyżej kwestie, których wyjaśnienia domagają się Polacy z Jarosławem Kaczyńskim na czele. Uwzględnienie tego

---

<sup>18</sup> *Как российская бюрократия...*

fragmentu w przedruku mogłoby rzucić cień na dochodzenie Rosjan i na ich dobrą wolę w sprawie śledztwa smoleńskiego. Wydaje się, że na decyzję o usunięciu cytowanego fragmentu wpłynęła chęć utrzymania przedruku w tonie neutralnym.

Po katastrofie smoleńskiej rosyjska prasa ostro krytykowała politykę braci Kaczyńskich. Pojawiały się w niej teksty obwiniające Lecha Kaczyńskiego o katastrofę smoleńską, a Jarosława Kaczyńskiego o działanie na szkodę stosunków polsko-rosyjskich. Przykładem tego może być tekst *Чего не хватало полякам в российской версии катастрофы под Смоленском*<sup>19</sup>, który opublikowany został w „Tygodniku Forum” pod zmienionym tytułem *Czegoś tu zabrakło*<sup>20</sup>. Przeanalizujemy zmiany struktury powierzchniowej w tłumaczeniu tego komunikatu, spowodowane usunięciem następującego passusu:

7) Oryginał<sup>21</sup>: Бюрократизм и высокомерие помешали межнациональному примирению. Никогда Россия и Польша не были так близки, как после крушения польского Ту-154 под Смоленском в апреле 2010 г. И, видимо, уже никогда не будут. Общий траур, сердечные объятия премьеров и поразительное единодушие экспертов, расследующих причины катастрофы, остались в прошлом. Сохранить трогательную атмосферу примирения двух наций не удалось даже до конца следствия. 12 января Россия опубликовала свою окончательную версию случившегося. Польша с ней не согласилась и готовит собственный альтернативный доклад. В историю взаимоотношений двух наций добавится еще одна трагедия, в которой поляки и русские будут винить друг друга.

A ведь в этот раз избежать появления двух национальных правд о случившемся было совсем нетрудно. Конечно, Ярослав Качиньский и прочие профессиональные патриоты назвали бы „насмешкой над Польшей” любые итоги следствия, обвинив во всем русских. Но большинство поляков прекрасно понимают, что Москва в общем-то не виновата в случившемся.

Przedruk: Brak fragmentu w przedruku

Tłumaczenie własne: *Biurokracja i zarozumiałość stanęły na drodze międzynarodowego pojednania. Jeszcze nigdy Polska i Rosja nie były tak blisko, jak po katastrofie polskiego Tu-154 pod Smoleńskiem w kwietniu 2010 r. I, najwyraźniej, już nigdy nie będą. Wspólna żałoba, serdeczne uściski premierów i zdumiewająca jednomyślność ekspertów, badających przyczyny katastrofy, to już przeszłość. Wzruszającej atmosfery pojednania dwóch narodów nie udało się zachować nawet do końca śledztwa. 12 stycznia Rosja opublikowała swoją ostateczną wersję tego, co zaszło, Polska się z nią nie zgodziła i przygotowuje własny alternatywny raport. W historię wzajemnych stosunków obu narodów wpisze się jeszcze jedna tragedia, o którą Polacy i Rosjanie będą obwiniać się nawzajem. A przecież tym razem można było bez trudu uniknąć pojawienia się dwóch prawd narodowych na temat katastrofy. Oczywiście Jarosław Kaczyński i jemu podobni profesjonalni patrioci nazwaliby kpiną jakiegokolwiek wnioski w śledztwie, obwiniając o wszystko Rosjan. Ale większość Polaków doskonale rozumie, że, ogólnie rzecz biorąc, Moskwa nie jest winna temu, co się stało.*

<sup>19</sup> Tłumaczenie własne: *Czego brakowało Polakom w rosyjskiej wersji katastrofy pod Smoleńskiem.*

<sup>20</sup> *Czegoś tu zabrakło...*

<sup>21</sup> *Чего не хватало полякам...*

Z przytoczonego fragmentu dowiadujemy się, że Rosjanie nie czują się odpowiedzialni ani za katastrofę, ani za jakiegokolwiek zaniedbania w czasie śledztwa. Dodatkowo autor rosyjskiego artykułu w omawianym fragmencie sygnalizuje, że Jarosław Kaczyński nastawia Polaków przeciwko Rosjanom i tworzy teorie spiskowe. Co więcej, dowiadujemy się, że pojednanie polsko-rosyjskie uniemożliwili *profesjonalni patrioci*, w rodzaju brata nieżyjącego prezydenta. Przedruk w „Forum” stanowi natomiast próbę załagodzenia napiętej sytuacji wśród społeczeństwa polskiego. Autor przetłumaczył mianowicie tylko te fragmenty, które usprawiedliwiały zachowanie i roszczenia Polaków względem Rosjan, ale tym samym ostentacyjnie przekroczył zasadę ilości.

Z przedruku artykułu *Чего не хватало полякам в российской версии катастрофы под Смоленском* usunięto również i inny fragment:

8) Oryginał<sup>22</sup>: Еще полякам не нравится, что Москва отказывается передать им записи всех разговоров диспетчеров во время неудачной посадки президентского Ту-154. На тех записях, что имеются в распоряжении польских экспертов, слышно, как полковник обращается „товарищ генерал”, отчитывается о происходящем и спрашивает, разрешать ли посадку. Закончив беседу, полковник говорит остальным: „Приказано сажать”. Что было дальше – известно.

Przedruk: Brak fragmentu w przedruku.

Tłumaczenie własne: *Polakom nie podoba się jeszcze i to, że Moskwa odmawia przekazania zapisów wszystkich rozmów kontrolerów w czasie nieudanego lądowania prezydenckiego Tu-154. Na tych taśmach, które znajdują się w posiadaniu polskich ekspertów, słychać, jak pułkownik zwraca się do kogoś „towarzyszu generale”, melduje o sytuacji i pyta, czy zezwolić na lądowanie. Zakończywszy rozmowę, pułkownik zwraca się do pozostałych: „Rozkazano lądować”. Co działo się dalej – wiadomo.*

Brak przytoczonego wyżej fragmentu nie pozostaje bez znaczenia dla całości tekstu. Polski przedruk utrzymany został w duchu zrozumienia dla obu stron, choć przytacza się w nim zaledwie kilka mało znaczących i oczywistych uwag strony polskiej pod adresem Rosjan. W polskiej wersji nie wspomina się jednak o zarzucie, który mógł jeszcze podczas publikowania przedruku w Polsce wzbudzać dodatkowe wątpliwości i spowodować falę krytyki względem Rosji i Rządu RP, a to byłoby przecież niezgodne z duchem komunikatu.

Przedruk obfituje natomiast w wielokrotnie powielane przez polską prasę stwierdzenia typu: *Najbardziej Polaków irytuje to, że rosyjscy śledczy nie uznają, iż jedną z przyczyn katastrofy był niski poziom wyposażenia technicznego lotniska w Smoleńsku. Nikt nie twierdzi, że to była główna przyczyna – po prostu jedna z wielu, które złożyły się na fatalny błąd pilotów*<sup>23</sup>.

Zastanawiające jest, czy autor polskiego tekstu uznał wątpliwości Polaków, dotyczące stanu technicznego lotniska w Smoleńsku i pytania o procedury, według których działali kontrolerzy rosyjscy, za ważniejsze aniżeli pytanie o rozmowy telefoniczne kontrolerów z *towarzyszem generałem* w trakcie lądowania. Wydaje się, że, chcąc zachować stonowany charakter tekstu, wolał on pominąć kwestie bardziej

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> *Czegoś tu zabrakło...*

kontrowersyjne i uczynił to tak, aby nie nasilać krytyki pod adresem Rosji i nie generować kolejnych teorii spiskowych.

Kolejny przykład, podobnie jak wyżej przytoczone, wykazuje, że nierządką praktyką stosowaną w przedrukach jest łamanie zasady ilości poprzez omijanie fragmentów niewygodnych. Celem takiego działania bywa zapewne chęć utrzymania przedruku w odpowiednim zaplanowanym przez autora-tłumacza tonie.

Poniższy fragment pochodzi z tekstu, który ma podsumowywać katastrofę oraz trwające pół roku śledztwo i wyjaśniać ewentualne wątpliwości. Jego autor stwierdził zapewne, że omawiany fragment oryginału może zaskoczyć polskiego czytelnika, a wyjaśnienie okaże się dlań mało przekonujące, dlatego zdecydował się pominąć go w swojej wersji tekstu.

9) Oryginał<sup>24</sup>: Согласно свидетельствам о смерти, время гибели некоторых членов польской делегации запаздывало на 10—15 минут. Глава польской комиссии по расследованию крушения “Ту-154” Эдмунд Клих дал объяснения: “Некоторые пассажиры действительно скончались спустя какое-то время после катастрофы, однако это связано с тем, что при падении они получили травмы, не совместимые с жизнью”. Казалось бы, все ясно. Но на форумах до сих пор продолжается широкое обсуждение резонансной видеозаписи. Поляки гадают, кто были те двое, что появились сразу после падения лайнера Леха Качиньского в тумане из леса.

Przedruk: Brak fragmentu w przedruku.

Tłumaczenie własne: *Zgodnie z aktami zgonu godzina śmierci niektórych członków polskiej delegacji była opóźniona o 10–15 min. Szef Polskiej Komisji Badań Wypadku Lotniczego Tu-154 Edmund Klich wyjaśnił: „Niektórzy pasażerowie faktycznie zmarli kilka minut po katastrofie, jednakże jest to związane z tym, że przy upadku samolotu ulegli śmiertelnym obrażeniom”. Wydawać by się mogło, że wszystko jest jasne. Ale na forach do dziś szeroko komentuje się zapisy wideo. Polacy snują domysły, kim były te dwie osoby, które pojawiły się we mgle w lesie wkrótce po upadku samolotu Lecha Kaczyńskiego.*

Cytowany fragment oryginału zawiera konstatację, że badania ciał ofiar katastrofy potwierdziły różne godziny zgonów poszczególnych członków polskiej delegacji. Chodzi o różnice mieszczące się w granicach 10–15 min. Notabene w polskich mediach fakt ten nie stał się przedmiotem zagorzałej dyskusji. Wspominały o nim zdawkowo jedynie niektóre źródła przekazu. Może to wynikać z faktu, że w obliczu ogromu sprzecznych informacji zalewających polską prasę i telewizję w tamtym czasie nie zdecydowano się poruszać tak delikatnej kwestii. Można by się było jednak zastanawiać, dlaczego autor przedruku, publikując tekst pół roku po katastrofie, także usunął kontrowersyjny fragment.

2 czerwca 2010 roku na rosyjskim portalu informacyjnym slon.ru ukazał się artykuł *Что нового нашлось в черных ящиках из самолета Качиньского*, co w tłumaczeniu mogłoby brzmieć następująco: *Co nowego znaleziono w czarnych skrzynkach z samolotu Kaczyńskiego*<sup>25</sup>. Artykuł ten w „Tygodniku Forum” ukazał się pod zmienionym tytułem *Wkurzy się, jeśli jeszcze...*, przy czym jego treść znacznie odbiegała od treści oryginału. Różnicy można by się było dopatrywać w przekazie obu

<sup>24</sup> *Самолет Качиньского разбился...*

<sup>25</sup> Tłumaczenie własne.

komunikatów. Oryginał mówi bowiem o rosyjskiej wersji katastrofy, która znalazła niepodważalne potwierdzenie w czarnych skrzynkach Tu-154. Rosyjski dziennikarz pisze dodatkowo o istotnej dla całego zajścia presji, jaką ktoś najwyraźniej wywierał na załogę samolotu. Wspomina się tu o prawdopodobieństwie nacisków ze strony Lecha Kaczyńskiego. Natomiast przedruk skupia się prawie wyłącznie na roli Lecha Kaczyńskiego w katastrofie pod Smoleńskiem i mówi nie tyle o faktach, ile o domysłach. Z tekstu usunięto więc wszystkie stwierdzenia typu:

10) Oryginał<sup>26</sup>: Единственное – теперь утверждения следователей можно подтвердить прямыми цитатами из разговоров в кабине разбившегося Ту-154.

Przedruk: Brak fragmentu w przedruku.

Tłumaczenie własne: *Teraz przynajmniej zapewnienia śledczych można potwierdzić bezpośrednimi cytatami z rozmów w kabinie rozbitego Tu-154.*

Można się domyślać, że powodem opuszczenia powyższego fragmentu jest, podobnie jak w przypadku wcześniej przytaczanych przykładów, utrzymanie całości tekstu w tonie ściśle określonym przez autora-tłumacza. Wkrótce po katastrofie w prasie polskiej przeważały publikacje o domniemanych przyczynach katastrofy. Wciąż szukano jakiegoś innego wytłumaczenia, aniżeli wywieranie presji na załogę i błąd pilota samolotu. Z kategoriowymi stwierdzeniami raczej się wstrzymywano, aż do przedstawienia ostatecznego raportu Jerzego Millera. Prasa rosyjska opracowała natomiast swoją własną wersję na długo przed opublikowaniem sprawozdania MAK-u.

Nie da się z całą pewnością stwierdzić, że brak jakiegokolwiek fragmentu w przedruku zmienia kontekst całości tekstu czy chociażby ton danej wypowiedzi. Wynika z tego, że nie zawsze przekroczenie zasady ilości miewa istotny wpływ na znaczenie całości wypowiedzi, czy też ma ono jakikolwiek wpływ na odbiór zawartych w nim informacji. Przykładem może tu być artykuł opublikowany pół roku po katastrofie w gazecie „Московский комсомолец”:

11) Oryginał<sup>27</sup>: 10 октября исполнится полгода с момента катастрофы самолета “Ту-154” с бортовым номером 101 Республики Польша, унесшей жизни 96 человек, включая бывшего польского лидера Леха Качиньского и его жену Марию.

Przedruk: *10 października mija pół roku od katastrofy polskiego samolotu prezydenckiego Tu-154 pod Smoleńskiem. Nadal mnożą się pytania, wątpliwości i teorie spiskowe.*

Tłumaczenie własne: *10 października minie pół roku od katastrofy samolotu Tu-154 z nr pokładowym 101 RP, która odebrała życie 96 osobom, włącznie z byłym przywódcą polskim Lechem Kaczyńskim i jego żoną Marią.*

W tym przypadku opuszczono jedynie drugą część przytaczanego fragmentu. Fragment ten tłumaczy, z jakiej okazji omawiany tekst pojawia się w mediach. Przypomnienie czytelnikowi polskiemu, że w wyniku katastrofy pod Smoleńskiem zginęło 96 osób wydaje się zbyteczne. W tym okresie wszystkie polskie media żyły

<sup>26</sup> *Что нового нашлось в черных ящиках из самолета Качиньского*, <http://www.slon.ru>, 2.06.2010.

<sup>27</sup> *Самолет Качиньского разбился...*

jeszcze wydarzeniami z 10 kwietnia 2010 roku. W polskiej wersji omawianego tekstu zamiast szczegółów związanych z wydarzeniami pod Smoleńskiem pojawia się jednak coś innego. Autor-tłumacz dodaje mianowicie następujący fragment: *Nadal mnożą się pytania, wątpliwości i teorie spiskowe*. Zamiast szczegółów, których polskiemu odbiorcy bynajmniej nie trzeba przypominać, pojawia się stwierdzenie, że wokół katastrofy smoleńskiej narosło wiele pytań, wątpliwości i teorii spiskowych. Takie stwierdzenie sugeruje czytelnikowi polskiemu, że przedruk z prasy rosyjskiej da odpowiedź na część pytań powtarzających się w polskich mediach, oraz przedstawi zdanie Rosjan w tzw. kwestiach spornych. Wydaje się, że podobny zabieg mógł zostać spowodowany wyłącznie chęcią przyciągnięcia uwagi czytelnika.

Przekroczenia maksymy ilości dokonywane są drogą dodawania wyrażenia wartościujących, informacji uzupełniających, pomijania niewygodnych, lekceważących fragmentów, czy też sformułowań niezgodnych z duchem przedruku. Doprowadza to do zmiany znaczenia przedruku w stosunku do tekstu oryginalnego. Równie częstą praktyką bywa zastępowanie tytułu oryginału zwrotami bardziej chwytliwymi lub kontrowersyjnymi oraz pomijanie lub podsycanie kwestii spornych w zależności od założeń tłumacza bądź wydawcy „Tygodnika Forum”. Gdy tłumacz chce utrzymać przedruk w tonie łagodnym, usuwa z tekstu wszystkie fragmenty w jego odczuciu drażliwe. Gdy chce, aby przedruk był bardziej dwuznaczny, czy też bardziej kontrowersyjny od oryginału, przeinacza słowa pierwowzoru w taki sposób, aby osiągnąć swój cel. Zmiany struktury powierzchniowej przedruku wprowadzają w błąd odbiorcę. Przedruk, udając tłumaczenie, sprawia, że słowa w nim zawarte czytelnik odbiera jako głos Rosji i Rosjan, co nie zawsze odpowiada prawdzie. Z całą pewnością nie można jednak stwierdzić, by brak jakiegoś fragmentu w przedruku zawsze miał wpływ na wymowę całego komunikatu.

### Artykuły prasowe

Przedruk: *Czegoś tu zabrakło*, „Tygodnik Forum” 2011, nr 3.

Oryginał: *Чего не хватало полякам в российской версии катастрофы под Смоленском*, slon.ru, 13.01.2011.

Przedruk: *GRUba przesada*, „Tygodnik Forum” 2010, nr 5.

Oryginał: *Ай да мы: взяли русского Джеймса Бонда! Арест в Польше нелегала ГРУ якобы привел к отставке генерала Корабльникова*, „Независимая газета”, 22.01.2010.

Przedruk: *Rozbił się na mnóstwo wersji*, „Tygodnik Forum” 2010, nr 41.

Oryginał: *Самолет Качиньского разбился на множество версий*, „Московский комсомолец”, 4.10.2010.

Przedruk: *Szybciej już nie można*, „Tygodnik Forum” 2010, nr 33.

Oryginał: *Как российская бюрократия помогает Качиньскому*, slon.ru, 4.08.2010.

Przedruk: *Trybuna dla Zakajewa*, „Tygodnik Forum” 2010, nr 39.

Oryginał: *Трибуна для Закаева*, Policom.ru, 22.09.2010.

Przedruk: *Wkurzy się, jeśli jeszcze...*, „Tygodnik Forum” 2010, nr 23.

Oryginał: *Что нового нашлось в черных ящиках из самолета Качиньского*, slon.ru, 2.06.2010.

**Literatura**

- Barańczak S., *Słowo – perswazja – kultura masowa*, „Twórczość” 1975, nr 7.
- Bralczyk J., *Język polityki i polityka językowa*, „Socjolingwistyka” 1977, nr 1.
- Bralczyk J., *Język na sprzedaż*, Warszawa 2000.
- Bralczyk J., *Perswazja w tekstach politycznych – wprowadzenie do dyskusji*, [w:] *Język perswazji publicznej*, red. K. Mosiołek-Kłosińska i T. Zgółka, Poznań 2003.
- Cialdini R., *Wywieranie wpływu na ludzi: teoria i praktyka*, Gdańsk 2004.
- Grice H.P., *Logika a konwersacja*, [w:] *Język w świetle nauki*, red. B. Stanosz, Warszawa 1980.
- Grzegorzczkowska R., *Teoretyczne i metodologiczne problemy semantyki w perspektywie tzw. kognitywnej teorii językowej*, [w:] *Polono-Slavica-Varsoviensa. Studia semantyczne*, red. R. Grzegorzczkowska, Z. Zaron, Warszawa 1993.
- Grzegorzczkowska R., *Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy*, „Język a Kultura”, t. 4: *Funkcje języka i wypowiedzi*, red. J. Bartmiński, R. Grzegorzczkowska, Wrocław 1991
- Grzegorzczkowska R., *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa 1990.
- Grzegorzczkowska R., *O modalności intencjonalnej*, [w:] *Akty i gatunki mowy*, red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, J. Szadura, Lublin 2004.
- Jabłoński W., *Kreowanie informacji Media relations*, Warszawa 2006.
- Kołakowski L., *O wypowiedzianiu niewypowiedzanego*, „Język a Kultura”, t. 4: *Funkcje języka i wypowiedzi*, red. J. Bartmiński, R. Grzegorzczkowska, Wrocław 1991
- Kamińska-Szmaj I., *Propaganda, perswazja, manipulacja – próba uporządkowania pojęć*, [w:] *Manipulacja w języku*, red. P. Krzyżanowski i P. Nowak, Lublin 2004.
- Komorowska E., *Pragmatyka dyrektywnych aktów mowy w języku polskim*, Szczecin 2008.
- Lepa A., *Świat manipulacji*, Częstochowa 1995.
- Pisarek W., *Język służy propagandzie*, Kraków 1976.
- Pisarek W., *Analiza zawartości prasy*, Kraków 1983.
- Pisarkowa K., *Pragmatyczne spojrzenie na akty mowy*, „Polonica II” 1976.
- Pisarkowa K., *Pragmatyczny składnik kompetencji językowej*, „Polonica I” 1975.
- Pisarkowa K., *Zdanie mówione a rola kontekstu*, [w:] *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*, Wrocław 1978.
- Pisarkowa K., *Z pragmatycznej stylistyki, semantyki i historii języka*, Kraków 1994.
- Puzynina J., *O dyskursie oceniającym i dyrektywnym w tekstach prasy codziennej*, „Poradnik Językowy” 1984, z. 2.
- Puzynina J., *Funkcje języka i akty mowy*, „Polonistyka” 1987, z. 3.
- Puzynina J., *Język wartości*, Warszawa 1992.
- Searle J.R., *Speech act theory and pragmatics*, Dordrecht 1980.
- Skowronek K., *Reklama. Studium pragmatolingwistyczne*, Kraków 1993.
- Szewczyk G., *Śladami manipulacji. Stosunki polsko-rosyjskie w kontekście technik wywierania wpływu*, „Studia Russologica” 2010, 3.
- Wierzbicka A., *Genry mowy*, [w:] *Tekst i zdanie*, Wrocław 1983.
- Wierzbicka A., *Akty mowy*, [w:] *Semiotyka i struktura tekstu*, Wrocław 1973.
- Wierzbicka A., *O języku dla wszystkich*, Warszawa 1965.
- Witkowski T., *Psychologia kłamstwa*, Tarnów 2006.

Никитина К., *Технологии речевой манипуляции в политическом дискурсе СМИ (на материале газет США)*, Уфа 2006.

Спицын Г.С., *Качественные печатные СМИ Республики Польша в формировании общественного мнения о современной России*, Санкт-Петербург 2008.

**Нарушение максимы количества информации  
в польских перепечатках российских пресс-релизов  
(в польской еженедельной газете  
«Tygodnik Forum» в 2009–2011 годах)**

Резюме

Коммуникативные постулаты Г.П. Грайса делятся на четыре категории. Целью данной работы является анализ одной из этих категорий, т.е. максимы количества информации. Твое высказывание должно содержать не меньше информации, чем требуется (для выполнения текущих целей диалога). Твое высказывание не должно содержать больше информации, чем требуется. 140 в российских СМИ и их перепечатки в польской еженедельной газете «Tygodnik Forum» в 2009–2011 годах были проанализированы с точки зрения нарушения максимы количества информации.

**Ключевые слова:** максима количества информации, речевой акт, речевая манипуляция, максимы кооперативного диалога, принципы речевого общения, СМИ, пресс-релизы и их перепечатки

**Breaking the Gricean Maxim of Quantity  
in the Polish Reprints of Russian Press Releases  
(Polish “Tygodnik Forum” in 2009–2011)**

Abstract

The Grice's cooperative principle are divided into four Gricean maxims. This paper draws attention to Maxim of Quantity. Make your contribution as informative as is required (for the current purposes of the exchange) and do not make your contribution more informative than is required. Speakers are assumed to provide as much information as required for effective communication in conversation and no more. From 140 issues of “Tygodnik Forum”, that were collected in 2009–2011, 20 press releases were selected and analyzed. The aim of the analysis is to show the effects of breaking the Gricean Maxim of Quantity.

**Key words:** Gricean Maxim of Quantity, speech acts, information act, linguistic manipulation, conversational maxims, cooperative principle, mass media, reprints of press releases

Gabriela Szewczyk, dr  
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie  
Instytut Neofilologii

Gabriela Szewczyk, PhD  
Pedagogical University of Cracow  
Institute of Modern Languages  
e-mail: gabr.szewczyk@gmail.com  
+48 126626741